

ABW SPRAWDZA BANASIA. DOSTĘP DO INFORMACJI NIEJAWNYCH ZAWIESZONY

W poniedziałek 2 grudnia rozpoczęło się postępowanie sprawdzające Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego dotyczące prezesa NIK Mariana Banasia - przekazał rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. Chodzi o poświadczenie bezpieczeństwa dostępu do informacji niejawnych.

Żaryn odniósł się tak do podanych w środę wieczorem informacji Radia RMF FM, że ABW rozpoczęła kontrolne postępowanie sprawdzające dotyczące poświadczenie bezpieczeństwa dostępu do informacji niejawnych prezesa NIK i że efektem wszczęcia tego postępowania jest brak dostępu Mariana Banasia do tajemnic państwowych.

Według RMF FM, Banaś ma poświadczenie bezpieczeństwa dostępu do tajemnic o najwyższych klauzulach od 18 lat. Dwukrotnie certyfikaty mu przedłużano, a teraz, w związku z kontrolą, ma zawieszony dostęp do tajemnic. Banaś - podało RMF FM - nie ma możliwości zapoznawania się z informacjami, które są opatrzone klauzulami niejawności, a takie informacje są wykorzystywane przez kontrolerów NIK. To wyklucza go z nadzorowania ich pracy.

RMF FM podało, że procedurę wszczęto na podstawie informacji własnych agencji ABW oraz w związku z raportem pokontrolnym CBA dotyczącym oświadczeń majątkowych szefa NIK-u. Prokuratura Regionalna w Białymstoku wszczęła śledztwo dotyczące m.in. podejrzeń nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych i deklaracjach podatkowych Banasia. Podstawą wszczęcia śledztwa są trzy zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, które wpłynęły do białostockiej prokuratury: od grupy posłów opozycji m.in. posła Jana Grabca, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej oraz z Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które przeprowadziło kontrolę oświadczeń majątkowych Banasia.

Czytaj też: [Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie Mariana Banasia](#)

W zamieszczonym środę na stronie NIK oświadczeniu wideo Banaś powiedział, że był gotów złożyć rezygnację z funkcji prezesa NIK, ale stał się przedmiotem brutalnej gry politycznej. Oświadczył, że NIK jest jednym z najważniejszych urzędów państwowych a on jako prezes Izby nie może pozwolić, by "stała się ona przedmiotem politycznych rozgrywek i targów". Zapowiedział, że będzie kontynuował misję prezesa NIK w poczuciu odpowiedzialności. Zadeklarował zarazem, że jest gotów odpowiedzieć na każde pytanie śledczych, a jeśli zajdzie potrzeba zrzec się immunitetu przysługującego prezesowi NIK.

Zgodnie z ustawą o ochronie informacji niejawnych "w przypadku gdy o osobie, której wydano poświadczenie bezpieczeństwa, zostaną ujawnione nowe informacje wskazujące, że nie daje ona

rękojmi zachowania tajemnicy, przeprowadza się kontrolne postępowanie sprawdzające". W przypadkach uzasadnionych względami bezpieczeństwa państwa - stanowi ustawa - kontrolne postępowanie sprawdzające może zostać przeprowadzone przez ABW albo SKW.

Czytaj też: [Sprawa Banasia zaszkodzi koordynatorowi służb? Żaryn: nie słyszałem, żeby szef rozważał dymisję](#)

O wszczęciu kontrolnego postępowania sprawdzającego zawiadamia się: kierownika jednostki organizacyjnej lub osobę uprawnioną do obsady stanowiska, pełnomocnika ochrony w jednostce organizacyjnej, osobę sprawdzaną. Ustawa stanowi, że po otrzymaniu zawiadomienia, kierownik jednostki organizacyjnej lub osoba uprawniona do obsady stanowiska uniemożliwia osobie sprawdzanej dostęp do informacji niejawnych.

Kontrolne postępowanie sprawdzające kończy się: decyzją o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa; poinformowaniem o braku zastrzeżeń w stosunku do osoby, którą objęto tym postępowaniem, z jednoczesnym potwierdzeniem dalszej jej zdolności do zachowania tajemnicy w zakresie określonym w posiadanym przez nią poświadczeniu bezpieczeństwa lub decyzją o umorzeniu postępowania, w przypadku gdy postępowanie to nie zostanie zakończone przed upływem 12 miesięcy od dnia jego wszczęcia.

PAP/IS24